

# ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE, NOTY RECENZYJNE

HENRYK BARTOSZEWICZ  
(Warszawa)  
ORCID: 0000-0003-4449-0382

## **Warszawa — Konstantynopol — Ankara. Turecki kierunek aktywności prometejskiej dyplomacji polskiej (na marginesie książki: Iurii Chainskyi, *Walka za kulisami dyplomacji międzywojennej. Turcja w polskiej polityce prometejskiej w latach 1918–1932*, Studium Europy Wschodniej UW, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, ss. 536)**

**Słowa kluczowe:** Polska, Turcja, polityka zagraniczna, prometeizm

**Keywords:** Poland, Turkey, foreign policy, prometheism

5 października 1940 minister spraw zagranicznych August Zaleski, zaniepokojony zagrożeniem zmiany stanowiska Polski wobec ukraińskiego i kaukaskich środowisk emigracyjnych po klęsce Francji i przeniesieniu władz RP na wychodźstwie do Wielkiej Brytanii, skierował do ministra skarbu Henryka Strasburgera pismo w sprawie finansowania ruchu prometejskiego. Zaleski pisał, że „byłoby błędem przerwać akcję rozpoczętą w r. 1919 i kontynuowaną przez wszystkie Rządy Polskie, niezależnie od ich zabarwienia, do okresu Angers włącznie”<sup>1</sup>. Obawy szefa dyplomacji polskiej były spowodowane m.in. stanowiskiem w tej sprawie premiera Władysława Sikorskiego, który w depeszy do attaché wojskowego w Bukareszcie, wysłanej po przyjeździe do Londynu, pisał: „Wszelkie posunięcia na rozbić Rosji wykluczone”<sup>2</sup>.

Stwierdzenie zawarte w piśmie ministra Zaleskiego jest nie do podważenia, jednak rodzi się pytanie, czy faktycznie wszystkie kolejne rządy II Rzeczypospolitej nieprzerwanie i z równym zainteresowaniem odnosiły się do ruchu prometejskiego. Jest to jedna z kwestii, która stanowi przedmiot opublikowanej w 2020 r. książki

---

<sup>1</sup> PDD (1940) 2010, Pismo Zaleskiego do Strasburgera, 5 X 1940, dok. nr 413, s. 702.

<sup>2</sup> PDD (1940) 2010, Depesza Sikorskiego do attaché wojskowego w Bukareszcie w sprawie polityki wobec ZSRR, 22 VI 1940, dok. 287, s. 467.

Iuria Chainskyiego<sup>3</sup>. Już granice chronologiczne monografii sugerują, że polska polityka prometejska w latach 1918–1932 różniła się od tej prowadzonej po zawarciu polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Cezura początkowa książki Chainskyiego, rok 1918, nie budzi większych zastrzeżeń. Natomiast końcowa nasuwa pytanie, dlaczego autor kończy swoją opowieść właśnie w 1932 r., zamiast kontynuować ją co najmniej do roku 1939? Chainskyi wybór ten uzasadnia nie tylko podpisaniem w tym czasie przez Polskę ze Związkiem Sowieckim paktu o nieagresji, lecz także pogłębiającym się wówczas uzależnieniem Ankarą od Moskwy i trudnościami finansowymi Polski. Zapewne jednak należałoby problem Turcji w polskiej polityce prometejskiej prześledzić co najmniej do września 1939 r., a najprawdopodobniej najwłaściwszą cezurą końcową dla tak sformułowanego tematu byłby 1940 r. Do tej kwestii powrócimy w dalszej części rozważań dotyczących prezentowanej monografii.

Sprecyzowany we wstępie przedmiot książki jest znacznie szerszy, aniżeli wynikałoby to z jej tytułu. Chainskyi nie ograniczył się tylko do przedstawienia roli Turcji w polskiej polityce prometejskiej, lecz także ukazał relacje między władzami RP, w tym wywiadu polskiego, a elitami politycznymi państw powstałych na terytorium Imperium Rosyjskiego, które po zagarnięciu ich krajów przez Rosję bolszewicką znalazły się na uchodźstwie w Turcji i innych państwach europejskich, głównie we Francji. Przedstawił również dzieje wewnętrzne ruchu prometejskiego w latach dwudziestych i na początku trzydziestych XX w. oraz wpływ ówczesnej sytuacji międzynarodowej na jego działalność.

We wstępie autor wiele miejsca poświęcił omówieniu literatury przedmiotu (s. 22–33) i wykorzystanej bazy źródłowej (s. 33–45). Prezentując archiwalia, zwrócił uwagę na trudności, z jakimi spotykają się badacze dziejów prometeizmu. Pierwszą z nich jest rozproszenie materiałów po archiwach państwowych i zbiorach prywatnych znajdujących się na terenie wielu krajów. Z jednej strony wynika to z przemieszczania dokumentów polskich urzędów i instytucji w okresie II wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu, a z drugiej wiąże się z lokalizacją w różnych częściach świata osób i instytucji związanych z ruchem prometejskim oraz państw zainteresowanych działalnością emigracji ukraińskiej i kaukaskiej. Tak zarysowana przez autora topografia rozmieszczenia źródeł do dziejów prometeizmu znajduje odzwierciedlenie zarówno we wstępie, jak i w bibliografii oraz przypisach recenzowanej książki. W pracy sumiennie wykorzystano dokumenty przechowywane w archiwach polskich i zagranicznych. Największą część bazy źródłowej stanowią materiały znajdujące się w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie, głównie w zespołach akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, polskich placówek dyplomatycznych w Paryżu, Londynie, Moskwie i Ankarze, Sztabu Głównego w Warszawie, attachés wojskowych oraz zbiorze zatytułowanym Akta Romana Knolla. Charakter uzupełniający miały przechowywane w tymże archiwum dokumenty z zespołów: Ambasada RP w Bukareszcie, Komitet Narodowy Polski w Paryżu,

<sup>3</sup> CHAINSKIYI 2020.

Akta Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego oraz Akta Józefa i Aleksandry Piłsudskich. Spośród materiałów z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego wykorzystano akta Oddziału II Sztabu Generalnego (Głównego) Wojska Polskiego. Ponadto autor spożytkował archiwalia pochodzące ze zbiorów Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej w Moskwie, Archiwum Państwowego Premiera Republiki Tureckiej w Ankarze i z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej w Moskwie. Ważną grupę źródeł dla badanego tematu stanowiły także dokumenty publikowane, dziurniki, pamiętniki i wspomnienia oraz prasa.

W recenzowanej książce zastosowano układ chronologiczny widoczny zarówno w podziale na cztery rozdziały, jak i w obrębie każdego z nich. Za trafne uważam przyjęcie 1918 r. jako cezury początkowej badanego problemu. Dotychczasowe ustalenia historyków pokazują, że trudna do wyznaczenia jest data, którą można byłoby przyjąć jako moment pojawienia się idei prometeizmu w polskiej polityce zagranicznej<sup>4</sup>. Prometeizm był jedynie nowym elementem taktyki polityki wschodniej Rzeczypospolitej — czyli wspierania narodów byłego Imperium Rosyjskiego w dążeniu do niepodległości — wypracowanej i realizowanej przez obóz polityczny Józefa Piłsudskiego od 1918 r., której głównym celem strategicznym pozostawała „deimperializacja” Rosji, stanowiąca ważny czynnik gwarancji bezpieczeństwa państwa polskiego. Powstanie idei prometeizmu było uwarunkowane nie tylko zmianą stanu stosunków polsko-rosyjskich po traktacie ryskim. W 1921 r. w polskiej polityce zagranicznej przewagę zaczęła zdobywać orientacja dążąca do odprężenia w stosunkach z Rosją Sowiecką. Jednak piłsudczycy, stanowiący większość w Sztabie Generalnym i w Wydziale Wschodnim MSZ, zamierzali dalej wspierać polityków emigracyjnych Ukrainy, Gruzji, Azerbejdżanu i Armenii, państw, które w latach 1920–1921 uległy agresji bolszewickiej.

Pierwszy rozdział Iurii Chainskyi poświęcił dążeniom piłsudczyków do przebudowy Europy Wschodniej i czynionym przez Polskę próbom pozyskania Turcji do współpracy w okresie od listopada 1918 do marca 1921 r. Autor, podobnie jak inni badacze prometeizmu, pisze o antecedenjach, ale czyni to niezwykle celnie i zwięźle<sup>5</sup>.

Na uwagę zasługuje stwierdzenie, jak sądzę trafne, że nie tylko piłsudczycy, lecz także narodowi demokraci „przewidywali, że najbardziej efektywnym przeciwstawieniem się internacjonalistycznej doktrynie bolszewików, jest wsparcie aspiracji narodowych i politycznych narodów nierosyjskojęzycznych”. Jednak w przeciwieństwie do piłsudczyków — dodaje Chainskyi — endecy podkreślali brak zainteresowania bezpośrednim zaangażowaniem się w sprawy narodowościowe na terenie byłego Imperium Rosyjskiego, zwłaszcza w kwestię ukraińską<sup>6</sup>. Sprawa stanowiska

<sup>4</sup> KORNAT 2012, s. 46–48; PISULIŃSKI 2012, s. 91–104.

<sup>5</sup> CHAINSKYI 2020, s. 54–55.

<sup>6</sup> CHAINSKYI 2020, s. 57–58.

polских ugrupowań politycznych wobec prometeizmu jest obecna także w kolejnych rozdziałach książki. W zasadzie za słuszną należy uznać również tezę autora, że „wiosną 1919 r. w Warszawie brakowało jeszcze sprecyzowanego programu współpracy politycznej z powstającymi na wschodzie państwami”, a polskie posunięcia polityczne w tym zakresie były zależne od ich poparcia ze strony państw Ententy. Trudno nie zgodzić się z wnioskami wyciągniętymi ze sprawozdania szefa Sekcji Wschodniej MSZ Witolda Jodko-Narkiewicza z jego rozmów przeprowadzonych w marcu–kwietniu 1919 r. w Paryżu, m.in. z politykami Ukrainy, Gruzji, Dagestanu, Azerbejdżanu, Armenii, a także Turcji. Należy żałować, że autor nie odwołał się do innych dokumentów, które pozwoliłyby mu nieco wzbogacić wiedzę o zakresie rozmów prowadzonych wówczas w stolicy Francji z przedstawicielami państw powstających na terytorium byłego Imperium Rosyjskiego nie tylko przez Jodko-Narkiewicza, lecz także przez byłego ministra spraw zagranicznych, członka delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu Leona Wasilewskiego<sup>7</sup>. Ponadto mniej trafny wydaje się argument, który Chainskyi przytacza na uzasadnienie tezy o braku sprecyzowanej polityki władz RP wobec nowopowstających państw wschodnich, że głównym zadaniem Waclawa Orłowskiego, przedstawiciela Polski przy rządach Gruzji, Armenii i Azerbejdżanu, było „pełnienie obowiązków konsularnych, przeprowadzenie szybkiej repatriacji wśród tutejszej Polonii oraz skupienie się na ożywieniu współpracy gospodarczej”<sup>8</sup>. Trudno podważyć to twierdzenie, należy jednak dodać, że taka właśnie była wówczas kolejność spraw do załatwienia w stosunkach Polski z tymi trzema państwami.

Należałyby w tym miejscu postawić jeszcze dwa pytania. Pierwsze: czy faktycznie władze polskie wiosną 1919 r. nie posiadały sprecyzowanego programu współpracy politycznej w równym stopniu ze wszystkimi państwami powstającymi na wschodzie? Sądzę, że inaczej przedstawiała się sprawa stosunku Warszawy do Ukraińskiej Republiki Ludowej. W tym przypadku program współpracy politycznej po stronie polskiej zaczął dojrzewać dosyć szybko za sprawą zaangażowania zarówno Sekcji Wschodniej MSZ, jak i Sztabu Generalnego i w połowie 1919 r. był dosyć dokładnie sformułowany<sup>9</sup>. Drugie pytanie dotyczy stopnia zależności polskiej polityki wschodniej od jej poparcia ze strony państw Ententy. Jest wiele przykładów dowodzących, że nie we wszystkich kwestiach wschodnich Polska uwzględniała stanowisko Zachodu, zwłaszcza od połowy 1919 r. Sądzę, że dobrym przykładem jest nie tylko stanowi-

---

<sup>7</sup> CHAINSKYI 2020, s. 61; *Nieznane dokumenty* 1970, Sprawozdanie W. Jodko-Narkiewicza dla I. Paderewskiego, 8 IV 1919, dok. nr 5, s. 243–245. Chainskyi nie wspominał, że w tym samym czasie w Paryżu rozmowy z politykami państw powstających na wschodzie prowadził także Leon Wasilewski. Vide: *Nieznane dokumenty* 1970, Raport L. Wasilewskiego dla Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, 3 IV 1919, dok. nr 4, s. 240–243; BARTOSZEWICZ 2016, s. 92–93.

<sup>8</sup> CHAINSKYI 2020, s. 61.

<sup>9</sup> Szerzej na ten temat vide: PISULIŃSKI 2013, s. 79–137; BRUSKI 2020, s. 43–60; BARTOSZEWICZ 2021, s. 173–194.

sko Polski wobec Ukrainy<sup>10</sup>, lecz także wobec Turcji. Wysłanie do Konstantynopola w październiku 1919 r., czyli prawie jedenaście miesięcy przed zawarciem przez Ententę traktatu pokojowego w Sèvres, Delegacji RP, na której czele stał bliski współpracownik Piłsudskiego, wysoki rangą urzędnik resortu spraw zagranicznych Witold Jodko-Narkiewicz, stanowiło tylko częściowe uwzględnienie stanowiska Londynu i Paryża w sprawie nieakredytowania nad Bosforem posła polskiego<sup>11</sup>.

Chainskyi podkreśla, że Warszawa przywiązywała wielką wagę do misji Jodko-Narkiewicza, która miała pozwolić Polsce na zorientowanie się w sytuacji wojskowej, politycznej i ekonomicznej Turcji. Tezę tę wydaje się potwierdzać liczba osób zatrudnionych w pierwszym przedstawicielstwie dyplomatycznym Polski w Konstantynopolu oraz ich ranga, które były porównywalne z obsadą pierwszego poselstwa polskiego wysłanego do Ankary w czerwcu 1924 r.<sup>12</sup> Z ustaleń autora wynika, że nie zachowała się instrukcja premiera i ministra spraw zagranicznych Ignacego Jana Paderewskiego udzielona Jodko-Narkiewiczowi przed wyjazdem z Warszawy. Natomiast tę najważniejszą instrukcję delegat otrzymał zapewne od Naczelnika Państwa, a jak wiadomo Józef Piłsudski przekazywał swoje zalecenia głównie ustnie. Jednak najprawdopodobniej wśród zadań, które zostały postawione przed Jodko-Narkiewiczem, było podjęcie próby pozyskania Turcji jako sprzymierzeńca. Z tytułu drugiej części pierwszego rozdziału recenzowanej książki wynika, że sądzi tak również Chainskyi, chociaż, nie mając pewności, stawia w tym miejscu znak zapytania. Wątpliwości w tej kwestii rozwiewa opinia Jodko-Narkiewicza, który w raporcie do MSZ RP stwierdza, że pomimo zbliżenia nacjonalistów tureckich do Moskwy „nie uważa walki o wciągnięcie Turcji w plany antyrosyjskie za przegraną”<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Najbardziej zdecydowanym zwolennikiem zachowania niezależności od Ententy w sprawie polskiej polityki wschodniej był kierownik Wydziału Rosji, Finlandii, Łotwy, Ukrainy, Kaukazu i Persji MSZ RP Roman Knoll. W instrukcji sporządzonej dla delegatów przy Misji Wojskowej Francji w tzw. Galicji Wschodniej pisał m.in., że projekty obsadzania terytorium Galicji Wschodniej przez wojska koalicyjne są sprzeczne z interesem Polski. Jego zdaniem wszelkie operacje wojskowe na tym obszarze powinny być prowadzone jedynie przez wojsko polskie (AAN, ARK, 1, Instrukcja dla delegatów przy Misji Wojskowej Francji w Galicji, 18 I 1918, k. 196). Natomiast w obszernym memorandum dotyczącym polskiej polityki wschodniej stwierdzał, że trudna sytuacja polityczna i strategiczna Ukrainy, nieprzychylna Polsce atmosfera na konferencji pokojowej w Paryżu oraz intrygi rosyjskie powodują konieczność prowadzenia bezpośrednich rokowań polsko-ukraińskich bez udziału mocarstw Ententy (AAN, ARK, 2, Memorandum w sprawie polskiej polityki wschodniej, 12 VI 1919, s. 3–10; BARTOSZEWICZ 2016, s. 90–92).

<sup>11</sup> Od 21 maja 1919 w Konstantynopolu przebywał konsul polski w randze II klasy Antoni Świerbiński. Natomiast nominowany wcześniej na posła w Turcji Jodko-Narkiewicz z tytułem Delegata Rządu Polskiego przy Wysokiej Porcie przybył nad Bosfor 23 października 1919 (CHAINSKYI 2020, s. 65, 69).

<sup>12</sup> CHAINSKYI 2020, s. 69; BARTOSZEWICZ 2001, s. 114–115.

<sup>13</sup> Zbliżenie z Rosją sowiecką rządu nacjonalistów tureckich wyłonionego przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe Turcji w Ankarze (23 kwietnia 1920) nastąpiło w obliczu przystąpienia aliantów do realizacji planu rozbioru Turcji (CHAINSKYI 2020, s. 90).

Delegat RP w Konstantynopolu upatrywał nadziei na pozyskanie Turcji dla planów polskiej polityki wschodniej w kompromitacji Sowietów przed całym Wschodem na skutek grabieży zajętego w dniach 27–28 kwietnia 1920 Azerbejdżanu i represji przeciwko władzom tego kraju, a także stłumienia antybolszewickich powstań na Kaukazie. W zaistniałej sytuacji za ważne uważał podjęcie przez uchodźców politycznych z Azerbejdżanu, którzy znaleźli się w Konstantynopolu i Paryżu, antysowieckiej akcji propagandowej. Jodko-Narkiewicz wdrożył także — z powodzeniem — działania zmierzające do przekonania Warszawy, że jedynym obozem politycznym, z którym należało nawiązać stosunki, byli tureccy nacjonałiści. Realizacji planu pozyskania Turcji do stworzenia wspólnego sojuszu antybolszewickiego, zdaniem Chainskyiego, miały sprzyjać dwa czynniki: 1) „pozornie przyjacielskie stosunki Ankarę z Moskwą”, które „były zgoła inne”, oraz 2) podjęcie „przez konferencję pokojową w Paryżu decyzji 25 stycznia 1921 r. wzywającej Grecję oraz oba rządy tureckie — sułtana i rząd Wielkiego Zgromadzenia Narodowego — na konferencję do Londynu (luty–marzec 1921 r.)”, co było pierwszym aktem przychylnym Ankarze<sup>14</sup>. Jednak dostrzega on, że następne miesiące pokazały płonność nadziei Delegacji RP w Konstantynopolu na przyciągnięcie Turcji do sojuszu przeciwko Sowietom na Wschodzie. Ponadto stwierdza, że okres luty–marzec 1921 r. był czasem zaistnienia Rosji Sowieckiej na arenie międzynarodowej, kiedy sfinalizowała ona wiele pertraktacji dotyczących m.in. uznania jej granic, zawarła układ z rządem w Ankarze, nawiązała z nim stosunki dyplomatyczne oraz podpisała umowę handlową z Wielką Brytanią<sup>15</sup>.

Cezurę początkową drugiego rozdziału stanowi marzec 1921 r., istotna data w polskiej polityce wschodniej. Zawarcie pokoju ryskiego ostatecznie przekreśliło szansę na urzeczywistnienie koncepcji federacyjnej. Nie udało się cofnąć Rosji do granic etnograficznych. Niepodległości nie zachowały Białoruś, Ukraina i państwa kaukaskie. Jednakże politycy związani z Piłsudskim i realizujący polską politykę wschodnią nie zrezygnowali ze wspierania dążeń niepodległościowych narodów pozostających w granicach Imperium Rosyjskiego doby sowieckiej<sup>16</sup>. W tym samym czasie, po aneksji przez Rosję Gruzji, władze tego kraju oraz przebywający w Tyflisie (Tbilisi) przedstawiciele polityczni innych narodów byłego Imperium

<sup>14</sup> CHAINSKYI 2020, s. 99–103.

<sup>15</sup> Podpisane w lutym–marcu 1921 r. umowy z Persją, Afganistanem, Turcją i Polską przyniosły uznanie Rosji sowieckiej na arenie międzynarodowej. Umowa handlowa z Wielką Brytanią oznaczała uznanie nowego państwa *de facto* przez jedno z mocarstw Zachodu (CHAINSKYI 2020, s. 106–110).

<sup>16</sup> Podobne stanowisko zostało sformułowane w MSZ RP po zawarciu rozejmu z Rosją. W instrukcji szefa dyplomacji Eustachego Sapięhy do polskich placówek dyplomatycznych z 10 października 1920 zostały przedstawione założenia polityki zagranicznej Rzeczypospolitej. W dokumencie tym stwierdzano, że Polska, pomimo podpisanych preliminarów nie mając podstaw ufać dobrej woli przeciwnika, będzie „nadal popierać wrogię Rosji Sowieckiej żywiły zarówno rosyjskie, jak też ukraińskie, białoruskie i kaukaskie” (*Dokumenty i materiały* 1964, Instrukcja MSZ dla przedstawicieli dyplomatycznych RP zawierająca wytyczne polskiej polityki wschodniej, 10 X 1920, dok. nr 235, s. 463–465).

Rosyjskiego przenieśli się głównie do Konstantynopola i kilku stolic europejskich, gdzie utworzyli środowiska emigracyjne, które następnie uczestniczyły w projektach antysowieckich. Fakty te Chainski wiąże ze skoncentrowaniem się piłsudczyków na idei rozbicia Rosji na poszczególne państwa narodowe, nazwanej nieco później prometeizmem.

Najważniejszą sprawą pozostawał wybór metod realizacji idei prometejskiej w warunkach, jakie powstały po traktacie ryskim, którego postanowienia uniemożliwiały otwartą współpracę Polski z przedstawicielami emigracji ukraińskiej i kaukaskiej<sup>17</sup>. Chainski nie bez racji, chociaż z pewną przesadą, twierdzi, że „wielkie znaczenie” w podjęciu pracy antysowieckiej w nowych warunkach miała odgrywać polska placówka dyplomatyczna w Konstantynopolu. W związku z tym twierdzeniem nasuwa się pytanie, czy w tej sytuacji celową byłaby zmiana na stanowisku kierownika Delegacji RP przy Wielkiej Porcie. Autor w ogóle nie podejmuje kwestii okoliczności odwołania Jodko-Narkiewicza; pisze tylko o jego przyjeździe do Warszawy i rozmowach, które na temat sytuacji w Turcji przeprowadził z ministrem spraw zagranicznych Konstantym Skirmuntem i swoim następcą w Stambule Władysławem Baranowskim. Nie ustalił on także inicjatora tej zmiany: czy był nim powołany 11 czerwca 1921 na stanowisko szefa polskiej dyplomacji Skirmunt lub jego poprzednik, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Jan Dąbski, czy raczej Naczelnik Państwa?<sup>18</sup> Należy jednak podkreślić, że Baranowski, podobnie jak Jodko-Narkiewicz, należał wówczas do grona bliskich współpracowników Piłsudskiego i był także uznawany za znawcę Wschodu. Nie wiemy natomiast, czy odwołanie Jodko-Narkiewicza z Konstantynopola wiązało się jedynie z projektowanym objęciem przez niego stanowiska posła w Moskwie<sup>19</sup>.

Wydarzenia następnych lat pokazały, że poglądy polityczne kolejnych szefów dyplomacji, a nawet ich zastępców, miały znacząco wpływać na kierunek polskiej polityki wschodniej, zwłaszcza na realizację planów prometejskich. Potwierdzenie tej tezy przyniosły już pierwsze miesiące ministerium Skirmunta, który, mimo świadomości zagrożeń ze strony Rosji Sowieckiej, dążył do poprawnego ułożenia relacji z Moskwą, co nie zawsze przynosiło rezultaty korzystne dla Polski. Najdobitniejszym tego przykładem było podpisanie przez wiceministra spraw zagranicznych Jana Dąbskiego i sowieckiego połpreda w Warszawie Lwa Karachana tajnego protokołu, który m.in. przewidywał usunięcie z terytorium Polski czternastu działaczy emigracji antysowieckiej, w tym Symona Petlury. Wydaje się, że w recenzowanej

---

<sup>17</sup> W artykule 5 traktatu ryskiego zostało zawarte postanowienie zobowiązujące umawiające się strony do niedopuszczenia na terytoriach swoich państw do tworzenia się grup, które mogłyby aspirować do pretendowania do roli rządu w kraju drugiej strony (*Dokumenty z dziejów* 1989, Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, 18 III 1921, s. 155).

<sup>18</sup> Chainski pisze jedynie, że Jodko-Narkiewicz przebywał na urlopie od 26 czerwca do 24 sierpnia i w tym czasie m.in. rozmawiał ze Skirmuntem i Baranowskim oraz przebywał w Paryżu, skąd przesłał szefowi polskiej dyplomacji raport na temat sprawy kaukaskiej (CHAINSKI 2020, s. 120–121).

<sup>19</sup> Tę kwestię Chainski pomija milczeniem. Vide BARTOSZEWICZ 2004, s. 61.

książce zabrakło pełniejszej oceny tego porozumienia. Autor ograniczył się jedynie do ogólnikowego streszczenia jego postanowień, dodając w przypisie (z powołaniem na mój artykuł), że zawarte 7 października 1921 porozumienie spotkało się z krytyką piłsudczyków, ponieważ wykraczało poza traktat ryski, a radca legacyjny poselstwa polskiego w Moskwie Roman Knoll ocenił Dąbskiego jako miernego polityka i dyplomatę, nieznającego Rosji oraz celów i metod działania Sowieców<sup>20</sup>.

Dążenie Warszawy do ułożenia poprawnych stosunków z Rosją Sowiecką, a później Związkiem Sowieckim, mających w założeniu umożliwić realizację traktatu ryskiego, w zasadzie wykluczało utrzymywanie przez władze polskie jawnych kontaktów z emigracją ukraińską i kaukaską. Cała praca w tym kierunku była półoficjalnie kontynuowana przez Wydział Wschodni MSZ, nie zawsze zgodnie z poglądami kierownictwa resortu, i koordynowana ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego, a zwłaszcza z attaché wojskowymi przy placówkach dyplomatycznych. Najprawdopodobniej dlatego wraz ze zmianą na stanowisku kierownika Delegacji RP przy Wielkiej Porcie powołano także nowego attaché wojskowego w Konstantynopolu, płk. Leona Bobickiego.

Chainskyi wiele miejsca poświęca głównym partnerom Baranowskiego i Bobickiego w akcji prometejskiej — przedstawicielom narodów kaukaskich, którzy stanowili większość wśród uchodźców nierosyjskich w Turcji<sup>21</sup>. Autor nie ograniczył się do przedstawienia powstawania i działalności organizacji emigracyjnych narodów byłego Imperium Rosyjskiego w Turcji (Prywatne Spotkanie Działaczy Politycznych Gruzji, Azerbejdżanu i Górali), ale także w Paryżu (Konfederacja Czterech Republik Kaukaskich)<sup>22</sup>. Zwraca on uwagę na fakt, że pomimo udzielania przez Delegację RP przed jesienią 1921 r. wsparcia finansowego niektórym przedstawicielom emigracji, Polska nie została ani razu wymieniona w dokumentach organizacji kaukaskich w Konstantynopolu w okresie od jesieni do grudnia 1921 r., co zdaniem Chainskyiego świadczy o niewielkiej skali pomocy polskiej placówki dyplomatycznej dla emigrantów. Nasuwa się pytanie, na które nie znajdujemy w recenzowanej książce odpowiedzi: czy w dokumentach tych znajdują się jakiegokolwiek informacje o ówczesnych kontaktach polskiej placówki z emigrantami kaukaskimi? Zdaniem autora Baranowski i Bobicki, podobnie jak Jodko-Narkiewicz, zdawali sobie sprawę, że współpraca strony polskiej z organizacjami kaukaskimi powinna być uzgodniona

<sup>20</sup> CHAINSKYI 2020, s. 137–138; cf. BARTOSZEWICZ 2004, s. 63–65. Chciałbym tu nie tylko podtrzymać moje wcześniejsze ustalenia i oceny, lecz także dodać, że krytyczne opinie o Dąbskim jako głównym negocjatorze warunków rozejmowych i pokojowych z Rosją w Rydze oraz odpowiedzialnym w MSZ za politykę wschodnią znajdziemy również w pracach innych historyków. Vide: NOWAK 2015, s. 478; BRUSKI 2000, s. 315; BORZĘCKI 2012, s. 249–251, 313, 337–339.

<sup>21</sup> Autor niepoprawnie użył słowa „kontrpartnerzy”. Pisze on: „Oczekiwano, że głównymi kontrpartnerami [powinno być: partnerami — przyp. H.B.] Bobickiego wśród emigracji będą przedstawiciele narodów kaukaskich, stanowiący większość wśród wszystkich uchodźców nierosyjskich w Turcji” (CHAINSKYI 2020, s. 140).

<sup>22</sup> CHAINSKYI 2020, s. 140–148.



z Ankarą. Jednocześnie nowy szef Delegacji RP i attaché wojskowy krytykowali swoich poprzedników za lekceważenie spraw tureckich.

Kluczowym pozostaje jednak pytanie, czy w końcu 1921 r. istniała możliwość odciągnięcia Mustafy Kemala od współpracy z Moskwą i zainteresowania go polityką antysowiecką, realizowaną we współdziałaniu z organizacjami kaukaskimi. Chainskiy uważa, że na tak postawione pytanie trafnie odpowiadał wówczas Baranowski, który nie podzielał opinii Bobickiego w kwestii możliwości usamodzielnienia polityki Ankary od Sowietów. Autor kompetentnie ocenił politykę Mustafy Kemala jako niezwykle realistyczną i pragmatyczną. Słusznie twierdzi, że przywódca nacjonalistów tureckich był skłonny utrzymywać dobre stosunki z Moskwą tak długo, jak pozostawało to w interesie Turcji. Jednocześnie zwrócił uwagę na brak zaufania Kemala do polityki władz na Kremlu, co zaowocowało utrzymaniem przez rząd w Ankarze kontaktów z emigrantami kaukaskimi przebywającymi w Konstantynopolu, czyli na terenie znajdującym się pod okupacją aliantów<sup>23</sup>. Chainskiy zaznacza, że Baranowski i Bobicki dostrzegli szansę nawiązania przez Delegację RP kontaktów z rządem Mustafy Kemala i podjęli działania mające na celu wysłanie swojego przedstawiciela do Ankary. Akcją tę, wspieraną przez Sztab Generalny, zablokował Skirmunt, co było kolejnym przykładem nieprzychylnego stosunku szefa dyplomacji polskiej do polityki wschodniej obozu piłsudczykowskiego<sup>24</sup>.

Podpisanie 11 października 1922 przez przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch rozejmu z rządem Kemala Mustafy w Mudanji i rozpoczęcie w listopadzie tegoż roku konferencji pokojowej w Lozannie zdaniem Chainskiego „jak najbardziej odpowiadało wszystkim graczom zainteresowanym kwestią antyradziecką”. Do tego grona graczy w Polsce zalicza on przedstawicieli obozu belwederskiego i niektórych polityków „z innych polskich ugrupowań”<sup>25</sup>. Autor niestety nie podaje żadnych nazwisk polityków ani też nazw stronnictw. Dalej zwraca natomiast uwagę na różnicę zdań pomiędzy Baranowskim, Bobickim i centralą MSZ RP w kwestii udziału Polski w konferencji pokojowej. Należy żałować, że opinie szefa Delegacji RP w Konstantynopolu i jej attaché wojskowego zostały ukryte w przypisie. Pierwszy z nich opowiadał się za skorzystaniem z propozycji prezydium konferencji w Lozannie dla państw niebiorących w niej udziału, aby zgłosiły swoje życzenia i żądania, które mogłyby zostać wzięte pod uwagę przy zawieraniu ostatecznego traktatu. Natomiast zdaniem Bobickiego optymalne byłoby podjęcie przez Warszawę

<sup>23</sup> CHAINSKIY 2020, s. 150–156.

<sup>24</sup> Autor recenzowanej książki pisze, że stanowisko Skirmunta w kwestii planu zbliżenia Warszawy do Ankary było wynikiem presji wywieranej przez Wielką Brytanię na rząd RP (CHAINSKIY 2020, s. 158–159). Warto w tym miejscu przytoczyć opinię Piłsudskiego o Skirmuncie, cytowaną także przez Chainskiego, wypowiedzianą podczas rozmowy Naczelnika Państwa z Baranowskim 16 września 1922 w Płocęści o byłym już wówczas ministrze spraw zagranicznych: „Typowe dla Skirmunta — odpowiadał Marszałek — zasługiwanie się u obcych przede wszystkim, a potem, lub przez nich, u swoich” (BARANOWSKI 1938, s. 168–169).

<sup>25</sup> CHAINSKIY 2020, s. 200.

bezpośrednich rokowań z Turcją. Jednak szef dyplomacji polskiej Gabriel Narutowicz starał się uzyskać zaproszenie do udziału w konferencji, a kiedy Polsce zaproponowano jedynie rolę obserwatora, władze RP zdecydowały się na bezpośrednie rozmowy z przewodniczącym delegacji tureckiej, szefem MSZ rządu w Ankarze, Ismetem Paszą [Mustafa Ismet (Inönü)].

Ustalenia Chainskiego dotyczące specjalnej tajnej misji mjr. Tadeusza Schätzla w Lozannie niewiele nowego wnoszą do dotychczasowego stanu wiedzy na ten temat. Podkreśla on tylko, że osobą, która doprowadziła do spotkania polskiego przedstawiciela z Ismetem był lider Tatarów Krymskich Dżafer Seydahmet. Rozmowa Schätzla z szefem tureckiej dyplomacji miała charakter kurtuazyjny i nie przyniosła szybkich następstw politycznych, głównie z powodu przerwania w styczniu 1923 r. obrad konferencji, które zostały wznowione dopiero 23 kwietnia tegoż roku. Jednak z całą pewnością należy autorowi przyznać rację, że misja majora Sztabu Generalnego WP w Lozannie stworzyła podstawę do przyszłych rokowań z Turcją. Istotne są natomiast ustalenia Chainskiego dotyczące poglądów Schätzla w kwestii miejsca Turcji w polskich planach antysowieckich, zwłaszcza że w następnych latach miał on należeć do grona czołowych polskich prometeistów. Najistotniejszą sprawą podniesioną w dokumentach opracowanych przez Schätzla podczas pobytu w Szwajcarii był jego sceptyczny stosunek do idei federacji kaukaskiej. Uważał on, że jakakolwiek akcja na Kaukazie nie jest możliwa bez udziału Turcji. Natomiast stan stosunków Ankary z reprezentantami państw kaukaskich uległ, jego zdaniem, pogorszeniu po podpisaniu przez nich, z inicjatywy emigracyjnego rządu ormiańskiego, protestu przeciwko turecko-sowieckiemu traktatowi w Karsie, na mocy którego dokonano podziału Armenii. Chainski podkreśla, że Schätzl oceniał stanowisko emigracji ormiańskiej jako wrogie wobec polskich planów antysowieckich.

Podpisanie 23 lipca 1923 w Lozannie, w przeddzień zawarcia traktatu pokojowego z Turcją, układu polsko-tureckiego — stwierdza Chainski — „stwarzało u wszystkich zainteresowanych stron, a szczególnie u emigracji narodów muzułmańskich, iluzję przyciągnięcia Turcji do współpracy w kwestii antyradzieckiej”<sup>26</sup>. Słusznie uważa on, że jeśli nawet powstały wówczas realne przesłanki do przyciągnięcia Turcji do współdziałania w akcji prometejskiej, to szanse te mocno ograniczały zmiany wewnątrzpolityczne w Polsce spowodowane dojściem do władzy koalicji Chjeno-Piasta, a w konsekwencji tego wydarzenia zrzeczenie się przez Piłsudskiego stanowiska szefa Sztabu Generalnego i odsunięcie się w czerwcu 1923 r. od życia politycznego. Chainski nie znalazł jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego polskie MSZ po likwidacji Delegacji RP przy Wielkiej Porcie w maju 1923 r. zwlekało ponad rok z ustanowieniem poselstwa w Ankarze. Wśród wysuwanych argumentów najmniej przekonujący jest ten, że głównej przyczyny zwłoki należy „szukać

<sup>26</sup> CHAINSKI 2020, s. 224. Użyte przez autora określenia „emigracja narodów muzułmańskich” jest nieprecyzyjne, ponieważ — jak sądzę — z traktatami zawartymi w Lozannie wiązał się także gruziński rząd emigracyjny.

w spowolnieniu wielkich mocarstw z ratyfikacją traktatu lozańskiego<sup>27</sup>. Nie można też przeceniać wpływu na tę decyzję sprawy uznania przez Polskę Związku Sowieckiego i wydarzeń związanych z próbą przewrotu komunistycznego w Niemczech. Trudno też zgodzić się z tezą autora o podobieństwie poglądów nieudolnego ministra spraw zagranicznych Mariana Seydy i dynamicznego chargé d'affaires w Moskwie Romana Knolla w kwestii uznania ZSRR. Co prawda obydwaj, w odróżnieniu od Sztabu Generalnego, opowiadali się za przyjęciem notyfikacji powstania Związku Sowieckiego, ale ich metody działania w tej sprawie i cele, które zamierzali osiągnąć, były różne<sup>28</sup>.

Działalność prometejska w pierwszych dwóch latach po utworzeniu Poselstwa RP w Ankarze, stanowiąca przedmiot rozdziału trzeciego recenzowanej książki, posiada obszerną literaturę przedmiotu, dobrze przez autora wykorzystaną. Chainskyi poświęcił dużo uwagi okolicznościom objęcia kierownictwa tej placówki przez Romana Knolla. Sądzę, że to nie podjęta przez autora próba odpowiedzi na pytanie, z czyjej inicjatywy był chargé d'affaires w Moskwie został mianowany posłem w nowej stolicy Turcji, jest najważniejsza, zwłaszcza że nic pewnego na ten temat nie wiemy, istotniejsze były kompetencje tego dyplomaty. Tej drugiej kwestii także Chainskyi poświęcił sporo uwagi, podkreślając, że Knoll przez ponad pół roku przed objęciem placówki w Ankarze zajmował się w Wydziale Wschodnim głównie problematyką Turcji i całego regionu Bliskiego Wschodu. Jednak najważniejszą kwestią były zadania postawione przed nowo mianowanym posłem przez ministra spraw zagranicznych. Instrukcja dla Knolla przygotowana przez Maurycego Zamoyskiego w czerwcu 1924 r. w literaturze przedmiotu omawiana była już wcześniej, dlatego przede wszystkim należy zwrócić uwagę na następujące, ważne stwierdzenie Chainskyiego:

Chociaż Zamoyski [były prezes Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu — podkreśl. H.B.] i Knoll [polityk i dyplomata związany z obozem piłsudczykowskim — podkreśl. H.B.] przypisywali sprawie niepodległości narodów muzułmańskich i kaukaskich znaczącą rolę w stosunkach polsko-tureckich, zdawali sobie sprawę, że plany w tym zakresie zakładały działania długofalowe, a ich realizację uzależniali od rozwoju sytuacji wewnętrznej w ZSRR i od polityki mocarstw wobec tego kraju. Dlatego nie traktowali idei wsparcia ruchów narodowościowych, walczących przeciwko władzy radzieckiej jako podstawowej koncepcji polityki wschodniej, jak też nie oczekiwali aktywnego zaangażowania Turcji w kwestię narodowościową ZSRR<sup>29</sup>.

Animatorami największego nasilenia polskiej aktywności prometejskiej w Turcji w okresie od września 1924 do września 1925 r. byli niewątpliwie, obok Romana Knolla, Tadeusz Schätzel i Tadeusz Hołwko. Sprecyzowanie programu dalszej

<sup>27</sup> CHAINSKYI 2020, s. 227.

<sup>28</sup> Szerzej na temat różnych stanowisk Seydy i Knolla w sprawie uznania ZSRR vide BARTOSZEWICZ 2005, s. 66–73, 75–77.

<sup>29</sup> CHAINSKYI 2020, s. 246–247.

pracy antysowieckiej zarówno po stronie polskiej, jak i emigracji kaukaskiej Chainski łączy z wydarzeniami antysowieckiego powstania w Gruzji. Porażka powstania pokazała, że żadna akcja na Kaukazie nie może być skuteczna bez współdziałania wszystkich narodów tego regionu, przy biernej postawie mocarstw zachodnich i stabilnej sytuacji w Związku Sowieckim. Należy podkreślić, że myśl tę wielokrotnie formułował Knoll<sup>30</sup>, m.in. w końcu lipca 1924 r. w Konstantynopolu, podczas rozmowy z przedstawicielem rządu gruzińskiego na emigracji, o czym pisze także autor. Poseł polski w Ankarze odradzał wówczas Konstantynowi Gwardzaładzemu rozpoczęcie powstania planowanego na początek jesieni 1924 r.<sup>31</sup>

Chainski przychylił się do obecnej we wcześniejszej literaturze przedmiotu hipotezy o zaakceptowaniu przez MSZ RP propozycji Knolla dotyczącej konieczności podjęcia działań na rzecz zjednoczenia emigracji narodów nierosyjskich<sup>32</sup>, a także do hipotezy Iwo Werschlera o wpływie Piłsudskiego na decyzję powierzenia misji urzeczywistnienia projektu posła w Ankarze Tadeuszowi Hołówce<sup>33</sup>, której potwierdzenie znalazł w niewykorzystywanych dotychczas źródłach<sup>34</sup>. Wcześniej zapadła decyzja o włączeniu do akcji prometejskiej nowo mianowanego attaché wojskowego w Ankarze Tadeusza Schätzla. Autor recenzowanej książki trafnie stwierdza, że instrukcja przekazana Schätzlowi przez szefa Sztabu Generalnego Władysława Sikorskiego stanowiła rozwinięcie instrukcji Zamoyskiego dla Knolla o cele wojskowe. Obok głównego zadania postawionego przed attaché wojskowym w Ankarze — rozwijania polsko-tureckich stosunków wojskowych — wskazywano zbadanie możliwości zaangażowania się Turcji w momencie uwikłania się Rosji w wojnę i wpływania na narody muzułmańskie wchodzące w skład Związku Sowieckiego. Schätzl, wykorzystując dogodne położenie Turcji, miał także obserwować zjawiska społeczno-polityczne zachodzące w Gruzji i na Krymie. Sztab Generalny projektował utrzymywanie przez attaché wojskowego kontaktów z organizacjami antysowieckiej emigracji w Konstantynopolu.

Intensyfikację polskiej działalności prometejskiej zapoczątkowały rozmowy Hołówki z przedstawicielami emigracji kaukaskiej i ukraińskiej we Francji w lutym–marcu 1925 r., których finalnym efektem było podpisanie 26 lipca w Paryżu wspólnej deklaracji przedstawicieli Azerbejdżanu, Kaukazu Północnego, Gruzji i Ukrainy o wzmocnieniu i rozwoju wzajemnych kontaktów w realizacji wspólnego celu — wyzwolenia swoich krajów spod okupacji sowieckiej. Chainski starał się odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, dlaczego pomimo wysiłków Knolla, Schätzla i Hołówki nie udało się doprowadzić do połączenia utworzonych jesienią 1924 r. dwóch organizacji kaukaskich — w Konstantynopolu Komitetu Konfederatów Kaukaskich (dalej:

<sup>30</sup> BARTOSZEWICZ 2012, s. 169–170.

<sup>31</sup> CHAINSKI 2020, s. 258.

<sup>32</sup> BARTOSZEWICZ 2018, s. 113–115.

<sup>33</sup> WERSCHLER 1984, s. 214–216.

<sup>34</sup> CHAINSKI 2020, s. 288–289.

KKK) i w Paryżu Komitetu Wyzwolenia Kaukazu (dalej: KWK) — oraz powołania organizacji wszechkaukaskiej. U źródeł nieureczywistnienia idei współpracy kaukaskich organizacji emigracyjnych leży, zdaniem autora, rozbieżności pomiędzy Ormianami a przedstawicielami pozostałych narodów Kaukazu. Wśród dalszych przeszkód wymienia on: istnienie organizacji emigracyjnych pozostających poza strukturą dwóch komitetów, trudności w komunikacji między Konstantynopolem i Paryżem (ta przeszkoda, jak sądzę, była najmniej istotna), rozbieżności ideologiczne pomiędzy prawicowym KKK i lewicowym KWK, brak środków materialnych, konflikty personalne, niedyskretny charakter działalności emigrantów oraz akcje wywiadu sowieckiego dyskredytujące organizacje kaukaskie. Chainskyi zwraca także uwagę na brak wspólnego punktu widzenia wśród trzech głównych polskich animatorów prometeizmu na kwestię zjednoczenia emigrantów w latach 1924–1926, pomimo wspólnych narad w Warszawie, Ankarze i Konstantynopolu. Knoll popierał KKK, natomiast Schätzle i Hołowko uważali, że podstawą przyszłej organizacji wszechkaukaskiej powinien być KWK. Argumenty posła polskiego w Ankarze uzasadniające konieczność utworzenia organizacji wszechkaukaskiej w Turcji na bazie KKK (przedstawiciele tej organizacji powinni znajdować się blisko swojego terenu działania) uważam za bardziej przekonujące. Sukcesem Knolla było wyrażenie przez Komitet Paryski gotowości do skoordynowanej pracy po wejściu w skład KKK przedstawicieli Partii Musawat i emigracyjnego rządu gruzińskiego. Jednak organizacji wszechkaukaskiej ostatecznie utworzyć się nie udało.

Jesienią 1925 r. Knoll zakończył swoją misję w Ankarze, a polską placówką dyplomatyczną w stolicy Turcji w randze chargé d'affaires kierował przez kolejnych kilka miesięcy radca Władysław Günther. Działalność prometejska pozostała natomiast wyłącznie w rękach Schätzla. Chainskyi zwraca uwagę na niesprzyjające warunki na arenie międzynarodowej dla aktywności antysowieckich organizacji niepodległościowych na terytorium Turcji, ukształtowane w wyniku postanowień konferencji w Locarno (5–16 października 1925) i nieprzychylniej Ankarze decyzji Ligi Narodów w sprawie Mosulu, która doprowadziła do sfinalizowania 17 grudnia 1925 trwających od roku sowiecko-tureckich negocjacji w sprawie zawarcia traktatu o neutralności. Jednak nadzieję, zdaniem autora, dawała emigrantom zmiana koniunktury politycznej w Warszawie jesienią 1925 r., kiedy zaczęto mówić o powrocie Piłsudskiego do władzy. Tymczasem przedstawiona w recenzowanej książce aktywność prometejska Schätzla w dużej mierze miała charakter wywiadowczy, co dostrzegły zarówno sowieckie służby bezpieczeństwa, jak i Turcja. Ówczesny szef dyplomacji tureckiej Aras Tevfik Rüşti interweniował w tej sprawie u nowo mianowanego posła w Ankarze Karola Badera. Polski attaché wojskowy posiadał też szerokie plany pracy prometejskiej, m.in. chciał urzeczywistnić projektowaną wcześniej przez Knolla (o czym autor nie wspomina) podróż do Persji, mającą zaowocować nawiązaniem współpracy polityczno-wojskowej skierowanej przeciwko Związkowi Sowieckiemu.

W tytule ostatniego, czwartego rozdziału znajduje się stwierdzenie, że lata 1926–1932 były okresem szczytowego rozwoju polskiej polityki prometejskiej. Należy

postawić pytanie, czy dostępne źródła potwierdzają tę tezę. Nie ulega wątpliwości, że obóz piłsudczykowski, który doszedł do władzy w wyniku zamachu majowego 1926 r., sprzyjał ruchowi prometejskiemu, jednak jego miejsce w polskiej polityce zagranicznej nie uległo zasadniczej zmianie. Wzrosło jedynie zainteresowanie koncepcją prometejską w kręgach władzy. Głównym celem polskich prometeistów pozostawało zjednoczenie struktur i planów emigracji antysowieckiej. Chainskyi, pisząc o ponownej próbie powołania jednej organizacji wszechkaukaskiej, stwierdza, że „MSZ Polski i poseł Bader uznali za celowe ponowne wysłanie do Konstantynopola w połowie czerwca [1926 r. — przyp. H.B.] Hołówki”<sup>35</sup>. Czytelnik może odnieść wrażenie, że autor zapomniał, że od 16 maja 1926 wiceministrem spraw zagranicznych odpowiedzialnym w resorcie dyplomacji za sprawy polskiej polityki wschodniej był Roman Knoll, autor projektu zjednoczenia emigracji antysowieckiej i utworzenia jej wspólnego komitetu na terytorium Turcji. Nie ulega wątpliwości, że Knoll angażował się w tym czasie w działalność prometejską, a nawet inicjował przedsięwzięcia w tym zakresie, do których należała również misja Hołówki w Turcji w lipcu 1926 r.<sup>36</sup> Trudno byłoby także obronić tezę o osobistym zaangażowaniu Piłsudskiego w powołanie organizacji wszechkaukaskiej<sup>37</sup>, ponieważ nie są znane dotychczas dokumenty, które mogłyby chociażby pośrednio o tym świadczyć. Niewątpliwie jednak żadne z posunięć polskiej polityki zagranicznej nie mogło być realizowane bez wiedzy i akceptacji marszałka.

Autor, opisując szczegółowo misję Hołówki w Konstantynopolu, w wyniku której została utworzona 15 lipca 1926 organizacja wszechkaukaska pod nazwą Komitet Niezależności Kaukazu, zwraca uwagę na niezwykle ważną kwestię, jaką było udzielenie przez stronę polską nowo powstałemu komitetowi wsparcia finansowego. Problem ten pojawiał się od początku kontaktów polskich przedstawicieli politycznych i wojskowych w Turcji z organizacjami antysowieckimi<sup>38</sup>.

Zdawkowo Chainskyi potraktował natomiast kwestię utworzenia 2 sierpnia 1926 organu prasowego KNK „Niezależny Kaukaz”, który miał być wydawany po francusku w Konstantynopolu, gdzie znajdowała się siedziba komitetu i skąd łatwo mógł być przerzucany na Kaukaz. Autor nie wyjaśnił bliżej sprawy sprzeciwu władz w Ankarze wobec planów Polaków i emigrantów prowadzenia na wielką skalę działalności antyradzieckiej w Turcji, co m.in. wpłynęło na decyzję o przeniesieniu czasopisma KNK i większej części pracy propagandowej do Paryża. Zabrakło też jego refleksji, kto miałby być na Kaukazie czytelnikiem gazety w języku francuskim. Więcej uwagi poświęcił za to dalszym losom czasopisma, którego pierwszy numer pod zmienionym tytułem — „Le Prométhée” („Prometeusz”) — wyszedł drukiem w Paryżu w listopadzie 1926 r. Zmieniono także adresata periodyku, który miał teraz

<sup>35</sup> CHAINSKYI 2020, s. 329–330.

<sup>36</sup> Szerzej na ten temat vide BARTOSZEWICZ 2018, s. 137–139.

<sup>37</sup> CHAINSKYI 2020, s. 330.

<sup>38</sup> CHAINSKYI 2020, s. 333–334.

promować ideę niezależności Kaukazu przede wszystkim w kręgach rządowych i dyplomatycznych Zachodu. Ponadto, z inicjatywy Hołówki, do wydawania czasopisma włączono przedstawicieli emigracyjnego rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Nie w pełni wyjaśniona pozostaje kwestia odwołania Schätzla i likwidacja attachatu wojskowego w Ankarze<sup>39</sup>. Chainskiy twierdzi, że polską aktywność prometejską ograniczało stanowisko pokojowe wobec Związku Sowieckiego i trudności finansowe władz RP. Jednocześnie autor wskazał na wzrost zainteresowania centrali MSZ, zwłaszcza wiceministra Knolla, kwestią zmiany na stanowisku posła w Ankarze. W książce jest pewna nieścisłość zawarta w zdaniu: „Całe zaś kierowanie akcją prometejską w Turcji, które znajdowało się w rękach posła, po 26 sierpnia 1926 r., tj. od momentu odwołania Karola Badera z Turcji, przeszło do rąk jego następcy — Józefa Wierusz-Kowalskiego”<sup>40</sup>. 26 sierpnia to data faktycznego opuszczenia placówki w Ankarze przez posła Badera, który najprawdopodobniej udał się na urlop przed objęciem poselstwa w Wiedniu. Oficjalnie Badera odwołano z Ankary 1 października, a na jego miejsce tego samego dnia posłem w Turcji mianowano Wierusz-Kowalskiego, który urządowanie rozpoczął 21 października<sup>41</sup>.

Chainskiy dużo uwagi poświęcił sprawom personalnym polskich prometeistów, ale nie czynił tego konsekwentnie — w jego książce znajduje się sporo informacji o kompetencjach Knolla, Hołówki, a zwłaszcza Schätzla, mniej o kompetencjach Jodko-Narkiewicza, Baranowskiego, Bobickiego, Jana Kozierowskiego i Józefa Pietruczina-Pietruszewskiego. Dotyczy to także obsady stanowiska posła RP w Ankarze po maju 1926 r. Autor, prezentując uzasadnioną, krytyczną ocenę Knolla dla kandydatury Badera na posła w Ankarze, nie pokusił się o komentarz dotyczący kwalifikacji Wierusz-Kowalskiego. W tym przypadku nasuwa się dosyć istotna uwaga: dlaczego Knoll, który po przewrocie majowym miał wpływ na sprawy personalne w MSZ, zaakceptował kandydaturę Wierusz-Kowalskiego, dyplomaty pod wieloma względami podobnego do swego poprzednika, z wyjątkiem pochodzenia narodowościowego, ale także, podobnie jak Bader, mało znającego problemy Wschodu?

W osobnej części (s. 401–408) zostały przedstawione „zmiany personalne i organizacyjne w pracy polskich prometeistów w Turcji” po objęciu poselstwa w Ankarze przez Kazimierza Olszowskiego. Także w przypadku tego posła zabrakło oceny jego kompetencji w zakresie znajomości Wschodu i prowadzenia polityki

<sup>39</sup> Decyzja o odwołaniu Tadeusza Schätzla z Ankary najprawdopodobniej zapadła już w czerwcu 1926 r. i była związana z decyzją o mianowaniu go z dniem 1 października tegoż roku szefem Oddziału II Sztabu Generalnego, co niewątpliwie stanowiło awans na wyższe stanowisko (STAWECKI 1994, s. 394). Po opuszczeniu przez niego Turcji cała współpraca z emigracją antysowiecką w tym kraju była prowadzona przez przedstawicieli Wydziału Wywiadowczego, Referatu Wschód, Jana Kozierowskiego i Józefa Pietruczina-Pietruszewskiego (CHAINSKIY 2020, s. 348–349).

<sup>40</sup> CHAINSKIY 2020, s. 349.

<sup>41</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, VIII, nr 9, 30 XI 1926, poz. 114, s. 117; *Historia dyplomacji polskiej* 1995, s. 430, 628, 640.

prometejskiej w Turcji. Olszowski był dyplomatą doświadczonym, niezwykle skutecznym negocjatorem, ale przez cały okres pracy w MSZ poprzedzający przyjazd do Ankary zajmował się sprawami niemieckimi, a od 1923 r. kierował poselstwem polskim w Berlinie<sup>42</sup>. Z ustaleń Chainskyiego wynika, że od objęcia kierownictwa polskiej placówki dyplomatycznej w Turcji przez Olszowskiego jej szef tylko nadzorował pracę prometejską, a kontaktami z emigracją antysowiecką zajmowali się dwaj kolejni radcy poselstwa, a później ambasady — Kazimierz Papée i Jan Gawroński (od 1 marca 1929)<sup>43</sup>. Należy żałować, że autorowi nie udało się nic więcej ustalić na temat działalności kierownika Wydziału Konsularnego poselstwa polskiego w Ankarze (z siedzibą w Konstantynopolu) w latach 1929–1930 i konsula generalnego w Konstantynopolu (Stambule) w latach 1930–1932 Waleriana Łopatto poza stwierdzeniem, że „miał wyjechać w kwietniu 1929 r. do Turcji”. Łopatto był doświadczonym dyplomatą, znawcą Wschodu, konsulem w Lipawie (1920–1925) i kierownikiem Wydziału Konsularnego poselstwa w Rydze (1926–1929), a także współpracownikiem kluczowej instytucji w strukturze organizacyjnej ruchu prometejskiego, czyli Instytutu Wschodniego w Warszawie<sup>44</sup>. Najprawdopodobniej w czasie pobytu w Turcji pozostawał on w kontakcie z emigracją antysowiecką w Konstantynopolu.

Ważną kwestią przedstawioną przez Chainskyiego jest podjęta w połowie 1928 r. przez stronę polską akcja „rozszerzenia ruchu prometejskiego w Turcji przez ulokowanie tam przedstawiciela emigracji ukraińskiej”. Przebadanie wcześniej niewykorzystywanych przez historyków prometeizmu dokumentów OGPU (Objedinionnoje gosudarstwennoje političeskoje uprawlenie) z archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie pozwoliło autorowi ustalić, że polska inicjatywa (radcy Papée) wysłania delegata URL do Konstantynopola była ściśle powiązana z uaktywnieniem w 1927 r. środowiska ukraińskiego w Turcji. Na podstawie tychże dokumentów zrekonstruował on cały przebieg tego procesu. Ustalił, że latem 1927 r., „w związku ze zbliżającym się terminem, kiedy biali Rosjanie musieli opuścić Tur-

---

<sup>42</sup> Od listopada 1918 r. Kazimierz Olszowski sprawował urząd dyrektora Departamentu Odszkodowań Wojennych w Ministerstwie Skarbu. Był ekspertem ekonomicznym polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu. 26 sierpnia 1919 został zatrudniony w MSZ, gdzie głównie zajmował się stosunkami polsko-niemieckimi (PIBER 1979, s. 47–51).

<sup>43</sup> Po śmierci Józefa Wierusz-Kowalskiego (30 listopada 1927) poselstwem polskim w Ankarze od 1 stycznia 1928, w randze *chargé d'affaires*, kierował Kazimierz Papée. Kazimierz Olszowski nominację na posła w Turcji otrzymał 4 lipca, urządowanie rozpoczął zaś 26 lipca 1928. Po przekształceniu poselstwa w ambasadę, 8 października 1930 został mianowany ambasadorem w Ankarze (*Stosunki dyplomatyczne* 2007, s. 434).

<sup>44</sup> *Urzędy konsularne* 2020, s. 38, 218, 337, 363. W zasobie Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC), zachowało się 21 fotografii W. Łopatto z lat 1922–1932, w tym dwanaście wykonanych w kwietniu 1932 r., kiedy razem z ambasadorem Olszowskim towarzyszył zwiedzającemu Stambuł Józefowi Piłsudskiemu, który powracał do kraju po pobycie w Egipcie (NAC, 130/1, 130/2, 130/3, 130/4, 130/5, 356/1, 356/2, 356/3, 356/4, 356/5, 356/7, 356/8).



cję lub przyjąć obywatelstwo tureckie, Ukraińcy, podobnie, jak i Gruzini, podjęli kroki w celu wyodrębnienia ich z kręgu rosyjskich uchodźców” i doprowadzili do powołania w Konstantynopolu centrum ukraińskiego pod nazwą Ukraińska Hromada z Mykołą Zoc-Krawczenką na czele, organizacji formalnie apolitycznej, a faktycznie związanej z rządem emigracyjnym URL<sup>45</sup>. W tej części książki pojawia się już wcześniej sygnalizowany przez autora ważny i dotychczas niezbadany problem agentury sowieckiej w środowisku emigracji ukraińskiej, dotyczący także emigracji białych Rosjan i narodów nierosyjskich. Agentem OGPU okazał się następca wydalonego z Turcji Zoc-Krawczenki na stanowisku prezesa Hromady Mykoła Zabięło, który stał się najbliższym współpracownikiem delegowanego w kwietniu 1929 r. do Turcji, w porozumieniu z Warszawą, przedstawiciela rządu URL Wołodymyra Murskyiego. Za jego to przyczyną Sowietci posiadali prawie pełną wiedzę o działalności emigracji ukraińskiej. Bliskie kontakty Murskyiego z Zabięłą nie pozostały bez wpływu na inwigilację przez OGPU emigracji kaukaskiej i dyplomatów polskich w Konstantynopolu i Ankarze.

Dla słabnącej od listopada 1929 r. aktywności prometejskiej w Turcji zagrożeniem było rosnące zbliżenie Ankary do Moskwy, którego punkt kulminacyjny stanowiło podpisanie 30 października 1931 protokołu o przedłużeniu terminu obowiązywania sowiecko-tureckiego traktatu o przyjaźni i neutralności (1925), protokołu o prolongacie powyższego traktatu (1929) oraz protokołu morskiego (1931). Chainskyi podkreśla, że restrykcje władz w Ankarze wobec antysowieckich organizacji (m.in. zawieszenie działalności Biura Zagranicznego Partii Musawat i Centrum Narodowego Azerbejdżanu oraz zamknięcie czasopism emigracyjnych) w ostatnich miesiącach 1931 r. różnicowały poglądy polskich prometeistów w kwestii dalszej działalności na terytorium Turcji. Autor w tym przypadku ograniczył się tylko do zrelacjonowania tych poglądów, nie podejmując się ich oceny. Stanowisko Olszowskiego o konieczności tymczasowego wstrzymania „jakiegokolwiek akcji” wynikało z jego realistycznej oceny ówczesnej polityki zagranicznej Turcji (zbliżenie do Związku Sowieckiego) i sytuacji wewnętrznej w tym kraju (nasilająca się działalność opozycji). Odmienny był pogląd Gawrońskiego i drugiego z radców ambasady polskiej w Ankarze, kierownika placówki Ekspozytury II Oddziału Sztabu Głównego w Turcji Karola Dubicz-Penthera, którzy starali się przekonać emigrantów, aby nie przerywali prowadzonej dotychczas działalności. Podobną opinię wyrażał także Schätzel, który uważał, że zbliżenie Ankary do Moskwy w końcu 1931 r. wynikało jedynie z trudności ekonomicznych i miało charakter przejściowy.

Ostatnią ważną kwestią podniesioną, a w zasadzie tylko zasygnalizowaną przez autora jest sprawa zainteresowania innych państw kwestią prometejską. Problem ten dostrzegano zarówno w Warszawie, jak i w Ankarze, dlatego władze tureckie, zwłaszcza Sztab Generalny, nie chciały całkowitego usunięcia „pracy kaukaskiej”, a tylko jej zakonspirowania, dostrzegając niebezpieczeństwo wykorzystania przez

<sup>45</sup> CHAINSKYI 2020, s. 445–446.

mocarstwa zachodnie emigrantów do ewentualnych akcji skierowanych przeciwko Turcji. Chainski pisze także o ostrożnym stanowisku Polski wobec sygnałów włoskich w kwestii podjęcia współpracy antysowieckiej i prowadzonej w Londynie pracy skierowanej przeciwko Związkowi Sowieckiemu w oparciu o emigrację rosyjską. W Warszawie obserwowano zainteresowanie możliwością wykorzystania emigracji prometejskiej ze strony Tokio i Berlina. Szczególnie niebezpieczna wydawała się konkurencja prawicowych kół niemieckich.

Należy powrócić do pytania, czy faktycznie 1932 r. stanowi właściwą cezurę dla polskiej akcji prometejskiej. Chainski przyczyn zahamowania aktywności Warszawy w zakresie wspierania emigracji narodów nierosyjskich Związku Sowieckiego upatruje w trudnościach finansowych Rzeczypospolitej w okresie kryzysu ekonomicznego i w zawarciu w 1932 r. polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Uważa on także, że zbliżenie Ankary do Moskwy oraz ograniczenie przez rząd Mustafy Kemala działalności organizacji antysowieckich spowodowało zmniejszenie zainteresowania strony polskiej rozwijaniem akcji prometejskiej na terytorium Turcji. Trudno nie przyznać autorowi w tej kwestii racji. Faktycznie, 1932 r. stanowi istotną cezurę w aktywności polskich prometeistów w Turcji. Ograniczenie aktywności nie oznaczało jednak zmiany dotychczasowej funkcji ruchu prometejskiego w polskiej polityce, jako wizji na wypadek załamania się Związku Sowieckiego i jako odpowiedzi na dywersyjne działania Moskwy na terytorium Rzeczypospolitej. Nastąpiło jedynie większe zakonspirowanie działalności w tym zakresie i skoncentrowanie polskiej pracy antysowieckiej w Oddziale II Sztabu Głównego.

Sprecyzowany we wstępie główny cel książki — „ustalenie roli Turcji jako państwa (Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej), oraz jej obszaru geograficznego, w polskich działaniach prometejskich w latach 1918–1932” — udało się Chainskiemu w pełni zrealizować. Przedstawił on także relacje pomiędzy Polską a elitami politycznymi państw i jednostek narodowych powstałych na terenie byłego Imperium Rosyjskiego, które po podboju ich krajów przez Związek Sowiecki wyemigrowały głównie do Turcji i państw Europy Zachodniej. Wiele miejsca poświęcił dziejom wewnętrznym ruchu prometejskiego i wpływowi sytuacji międzynarodowej (w tym głównie stosunkom Ankary i Warszawy z Moskwą) na działalność kaukaskich i ukraińskich organizacji antysowieckich. Napisanie tak obszernej, wielowątkowej monografii było możliwe dzięki niezwykle skrupulatnym i rzetelnym badaniom opartym na bardzo bogatym materiale źródłowym. Należy podkreślić, że autor wprowadził do obiegu naukowego wiele nowych, wcześniej niewykorzystywanych dokumentów archiwalnych. Książka Chainskiego jest niezwykle ważną, a może nawet najważniejszą spośród prac poświęconych dziejom prometeizmu w okresie międzywojennym.

## WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

## ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE I MATERIAŁY NIEPUBLIKOWANE

AAN [= Archiwum Akt Nowych w Warszawie], ARK [= Akta Romana Knolla], 1, 2  
NAC [= Narodowe Archiwum Cyfrowe], 130/1, 130/2, 130/3, 130/4, 130/5, 356/1, 356/2,  
356/3, 356/4, 356/5, 356/7, 356/8

## ŹRÓDŁA DRUKOWANE I LITERATURA PRZEDMIOTU

- BARANOWSKI 1938 = Władysław Baranowski, *Rozmowy z Piłsudskim 1916–1931*, Warszawa 1938
- BARTOSZEWICZ 2001 = Henryk Bartoszewicz, *Misja Romana Knolla w Ankarze 1924–1925*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, XXXVI, 2001, s. 109–126
- BARTOSZEWICZ 2004 = Henryk Bartoszewicz, *Okres rosyjski w karierze dyplomatycznej Romana Knolla* (cz. 1), „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, XXXIX, 2004, s. 61–84
- BARTOSZEWICZ 2005 = Henryk Bartoszewicz, *Okres rosyjski w karierze dyplomatycznej Romana Knolla* (cz. 2), „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, XL, 2005, s. 63–81
- BARTOSZEWICZ 2012 = Henryk Bartoszewicz, *Prometeizm Romana Knolla*, w: *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, *Studia i szkice*, red. Marek Kornat, Warszawa 2012, s. 159–170
- BARTOSZEWICZ 2016 = Henryk Bartoszewicz, *Dyplomacja polska wobec koncepcji Międzymorza w latach 1918–1926*, w: *Międzymorze. Nadzieje i ograniczenia w polityce II Rzeczypospolitej*, red. Elżbieta Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016, s. 89–121
- BARTOSZEWICZ 2018 = Henryk Bartoszewicz, *Roman Knoll — polityk i dyplomata*, Warszawa 2018
- BARTOSZEWICZ 2021 = Henryk Bartoszewicz, *Przed zawarciem paktu Piłsudski–Petlura. Udział Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w rokowaniach z władzami Ukraińskiej Republiki Ludowej 1918–1920*, „Przegląd Wschodni”, XVII, 2021, 1–4 (62), s. 173–192
- BORZĘCKI 2012 = Jerzy Borzęcki, *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Warszawa 2012
- BRUSKI 2000 = Jan J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2000
- BRUSKI 2020 = Jan J. Bruski, *Sprawa ukraińska a Józef Piłsudski*, „Przegląd Wschodni”, XVI, 2020, 1–4 (61), s. 43–59
- CHAINSKYI 2020 = Iurii Chainskyi, *Walka za kulisami dyplomacji międzywojennej. Turcja w polskiej polityce prometejskiej w latach 1918–1932*, Warszawa 2020
- Dokumenty i materiały* 1964 = *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. III: *kwiecień 1920–marzec 1921*, oprac. Weronika Gostyńska i in., Warszawa 1964
- Dokumenty z dziejów* 1989 = *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, t. I: *1918–1932*, red. Tadeusz Jędruszcak, Maria Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1989

- Historia dyplomacji polskiej 1995* = *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939, red. Piotr Łossowski, Warszawa 1995
- KORNAT 2012 = Marek Kornat, *Idea prometejska a polska polityka zagraniczna (1921–1939/1940)*, w: *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, *Studia i szkice*, red. Marek Kornat, Warszawa 2012, s. 35–90
- Nieznane dokumenty 1970* = *Nieznane dokumenty do dziejów polityki wschodniej Polski*, oprac. Aleksy Deruga, „Z Dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały”, t. VI, 1970
- NOWAK 2015 = Andrzej Nowak, *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 — zapomniany appeasement*, Kraków 2015
- PIBER 1979 = Andrzej Piber, *Olszowski Zygmunt Kazimierz (1885–1933)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 46–51
- PISULIŃSKI 2012 = Jan Pisuliński, *Prometeizm — problemy i pytania historiograficzne*, w: *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918–1940)*, *Studia i szkice*, red. Marek Kornat, Warszawa 2012, s. 91–104
- PISULIŃSKI 2013 = Jan Pisuliński, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej 1918–1923*, Toruń 2013<sup>2</sup>
- PDD (1940) 2010 = *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940*, red. Magdalena Hułas, Warszawa 2010
- STAWECKI 1994 = Piotr Stawewski, *Schaetzel (Schätzel) Tadeusz, pseud.: Kopystyński Zdzisław, Tadeusz Krymski, (1891–1971)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXV, Warszawa–Kraków 1994, s. 393–395
- Stosunki dyplomatyczne 2007* = *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator. Europa 1918–2006*, red. Krzysztof Szczepanik, Anna Herman-Łukasik, Barbara Janicka, Warszawa 2007
- Urzędy konsularne 2020* = *Urzędy konsularne Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1945. Informator archiwalny*, oprac. Paweł Ceranka, Krzysztof Szczepanik, Warszawa 2020
- WERSCHLER 1984 = Iwo Werschler, *Z dziejów obozu behwederskiego. Tadeusz Hołowko — życie i działalność*, Warszawa 1984

**Warsaw — Constantinople — Ankara. The Turkish direction in the Promethean activity of Polish diplomacy (on the margin of the book: Iurii Chainskyi, *Walka za kulisami dyplomacji międzywojennej. Turcja w polskiej polityce prometejskiej w latach 1918–1932*, Studium Europy Wschodniej UW, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, ss. 536)**

The article is an analysis of Iurii Chainskyi's book *Walka za kulisami dyplomacji międzywojennej. Turcja w polskiej polityce prometejskiej w latach 1918–1932* [Behind the Scenes of International Diplomacy. Turkey in Polish Promethean Policy in 1918–1932] (Warsaw 2020). Studies describing the history of Prometheism are still rare. The book under review is an extremely important, perhaps even the most important, study among those devoted to Prometheism. It impresses primarily with its source base. Chainskyi brings to light a number of new, previously unknown archive documents. This has enabled him not only to determine the role of Turkey as a state (Ottoman Empire and Republic of Turkey) as well as its geographical area in Polish Promethean activities of 1918–1932, but also to present the relations between Poland and the political elites of states and national entities that emerged within the territory of the former Russian Empire, elites who after their countries' conquest by the Soviet Union emigrated mainly to Turkey and Western Europe. In addition, the author devotes a lot of attention in his book to the internal history of the Promethean movement. Particularly interesting are the author's findings concerning the impact of Ankara's and Warsaw's relations with Moscow on the operation of Caucasian and Ukrainian anti-Soviet organisations.

\* \* \*

